

Nicolo Zaniolo udzielił wywiadu dla Corriere dello Sport, w którym opowiedział o tym co czuł, gdy już wiedział, że czeka go kolejna długa przerwa w grze. Talent Romy zaprzeczył wypowiedziom swojej matki, która twierdziła, że za pierwszym razem powiedział, że chce zakończyć karierę.

Co czułeś?

- Ten sam ból co za pierwszym razem, identyczny.

Co pomyślałeś?

- W tamtej chwili nie miałem nawet czasu myśleć o czymś dokładnym. Dopiero potem pomyślałem: nie, znowu, dopiero co zakończyły się moje cierpienia i po raz kolejny będę musiał zacząć od zera.

Teraz musisz rozpocząć ścieżkę leczenia od zera.

- Tak, wiem już wszystko i tym samym rozumiem, że będzie ciężko, ale w tym samym czasie chcę wierzyć, że jest to doświadczenie kształtujące. Już rozpocząłem odliczanie. Cały czas otrzymuję wiadomości, jest mi miło, dają mi motywację, nie odpowiadam na wszystkie, bo byłoby to niemożliwe. Takie rzeczy mogą się zdarzać w naszej pracy, chcę tylko wrócić szybko do robienia tego co kocham. Nigdy nie myślałem o zakończeniu kariery, nawet w chwili, w której zrozumiałem, że przydarzyło mi się to ponownie. Zmuszam się by być silnym, ale nie zawsze potrafię zatrzymać zły humor.

Roma i Friedkin?

- Nie uważam się za symbol Romy, wszyscy jesteśmy na tym samym poziomie. Powtarzam, że jesteśmy zespołem, a nie indywidualnościami. Przykro mi, że nie mogę rozpocząć nowego sezonu, jest nowy prezydent i chciałbym go poznać. Dyrektor Fienga, z którym mam świetne relacje, był bardzo blisko mnie i podzielił wszystkie decyzje razem z moją rodziną.

Autor: abruzzo